N^er 144. ROK 1840 CZWARTEK 25 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Jana i Pawła M.

Imiona Sławiańskie
Jutro Swiętopełk.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 1" 812	+ 11, 4	5, 02	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
24	2	1, 814	+ 15, 6	4, 21	Zpn Zachodni słaby	"	"
	10	1, 347	+ 10, 3	4, 58	Pn Zachodni słaby	"	"

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya Gazety Krakowskiéj *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Lipca r. 1840 *Abonentów, okaże się być potrzebną.— Prenumerata kwartalna Złp. 10, miesięczna Złp. 4.*

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 13 *Czerwca.* —

Ustawa o kursach prawnych, dla młodzieży Królestwa Polskiego.

(Dokończenie.)

Rozdział 2gi. O kursach prawnych dla młodzieży Królestwa Polskiego w rossyjskich uniwersytetach. § 16. Wykładanie nauk prawnych dla młodzieży polskiéj, sposobiącéj się do wyższych stopni sądowych, jednoczy się głównie w Cesar. uniwersytetach: Petersburgskim i Moskiewskim. § 17. W tym celu, prócz nauk dotąd wykładanych w Wydziałach prawnych tychże uniwersytetów, ustanowione będą w każdym z nich dwie katedry praw Królestwa Polskiego, a mianowicie: *a)* katedra praw cywilnych wraz z postępowaniem sądowém, niemniéj z przepisami o hypotece i notaryacie; *b)* Katedra praw karnych i administracyjnych.

§ 18. Dla nauczania powyższych przedmiotów w uniwersytetach Petersburgskim i Moskiewskim, mianowani będą professorowie, stósownie do załączonego Etatu, przez ministra oświecenia, według jego własnego uznania i bez względu na przepisy, obowiązujące co do wyboru innych professorów Uniwersytetów w Cesarstwie. § 19. Dla ułatwienia młodzieży pols. środków kształcenia się w uniwersytetach Petersburgskim i Moskiewskim., wyznaczona będzie ze skarbu Król. Pol., summa na utrzymanie w tychże uniwersytetach 60 uczniów, kosztem rządowym. § 20. Celem uzupełnienia powyższéj liczby, wysyłanych będzie corocznie 15 uczniów, którzy ukończyli nauki w gimnazyach królestwa. § 21. Wybór i wysyłanie do uniwersytetów uczniów, kosztem rządu utrzymywanych, zależy od kuratora okręgu naukowego warszaw. § 22. Dla pobierania nauk kosztem rządu w uniwersytetach, wysyłani być mają szczególniéj uczniowie gimnazyów, odznaczający się usposobieniem, pilnością, postępem i dobrém prowadzeniem się.

§ 23. Uczniowie, którzy ukończyli kurs nauk prawnych w uniwersytetach na koszcie rządowym, obowiązani są pozostać lat 10 przynajmniéj w służbie rządowéj królestwa. § 24. Ci z uczniów, którzy ukończyli kurs nauk prawnych w uniwersytetach i otrzymali w onych stopnie uczone, mianowani być mogą na urzędy etatowe, wtedy tylko, kiedy odbędą roczną applikacyą w Wydziale Sądowym Królestwa. § 25. Uczniowie, którzy ukończyli zupełny kurs nauk w Wydziale prawnym uniwersytetu Petersbur. lub Moskiew. łącznie z kursem praw Królestwa Polskiego i otrzymali stopień rzeczywistego studenta, mogą być mianowani w Król. po odbytéj aplikacyi, wprost na urzędy klasy X; uczniowie, którzy otrzymali stopień kandydata, na urzędy kl. IX; magistrowie, na urzędy kl. VIII a doktorowie praw, na urzędy kl. VII. Pod względem służby w Cesarstwie, ciż uczniowie używają praw i przywilejów, oznaczonych w ogólnéj ustawie o rossyjskich uniwersytetach. Rozumie się samo przez się, że wyższe ukształcenie naukowe, nie uwalnia urzędnika od uległości i gorliwéj pracy, które wymagane są od wszystkich, zostających w służbie, i bez których nikt nie może być w niéj cierpianym, a tém mniéj na wyższe stopnie posuwanym. § 26. Odtąd nie mogą być mianowani na wyższe sądowe urzędy królestwa zaczynając od urzędu sędziego Tryb. Iéj Instancyi i na odpowiednie onemu posady, niemniéj, na miejsca mecenasów, osoby, które nie ukończyły z pożytkiem kursu nauk prawnych w uniwersytetach Petersbur. i Moskiew. Przepis powyższy nie ściąga się do urzędników już zostających w służbie, którzy otrzymają świadectwo władzy, nad nimi przełożonéj, o ich odznaczaniu się w pełnieniu powierzonych im obowiązków, i oprócz tego odbyli przepisane tym końcem examiny. § 27. Wyjątek z pod powyższego prawidła dopuszczonym być może w ciągu pierwszych lat 6ciu, w razie zupełnego niedostatku kandydatów z wyższém ukształceniem, lub przekonania się rady administracyjnéj Królestwa o szczególném odznaczeniu się urzędnika, który z pożytkiem ukończył kurs nauk w klassach prawnych, przy gimnazyum Warsz. § 28. Ci uczniowie którzy ukończyli kurs nauk prawnych w innych uniwersytetach ross., przy wstąpieniu do służby Królestwa w Wydziale Sądowym, mogą używać wszelkich przywilejów, służących uczniom Wydziału prawa uniwersytetów Petersbur. i Moskiew., wszakże nie inaczéj jak za poprzedniém odbyciem examinu w jednym z tych dwóch uniwersytetów, co do znajomości praw, w Królestwie Polskiém obowiązujących.

— *Dnia* 20 *Czerwca.* —

Wczoraj o godzinie 8 z rana zakończył życie w hotelu Wileńskim, po przeszło tygodniowéj słabości, przybyły tu niedawno z Rossyi, P. Jan Cockerill (Kokeril), nabywca zakładu machin na Solcu, i właściciel licznych rękodzieł zagranicznych. Jest to nader dotkliwa strata dla przemysłu i fabryk, których rozwijaniem na ogromną skalę zajmował się zmarły. Nie dożył spełna lat 50.

— *Dnia* 22 *Czerwca.* —

Zwłoki śmiertelne ś. p. Jana Cockerill nabalsamowane i w trumnie metalowéj złożone, wkrótce do Belgii dla pochowania na ziemi ojczystéj, na téj ziemi gdzie przemysł jego i prace tak bujne i obfite wydały owoce, odwiezionemi zostaną.

— *Berlin* 12 *Czerwca* —

Po poważnym i wspaniałym obrzędzie żałobnym który wczoraj przed południem zgromadził wszystkich mieszkańców Berlina, i zostawił w ich umysłach nie dające się zapomnieć wrażenie wzniosłéj wielkości, wieczorem inny znowu obraz napełnił wszystkie ulice i place. Wiadomo że śmiertelne zwłoki zmarłego monarchy z kościoła katedralnego około północy bez żadnéj wystawności, do Charlottenburg mają być przeniesione, gdzie podług ostatniéj woli błogosławionéj pamięci Króla, ciało jego obok pozostałości ś. p. królowéj Ludwiki ma być złożone. O godzinie 11 orszak wyruszył w następującym porządku. Najprzód dwaj masztalerze konno z pochodniami, potém przyboczna kompania 1 pułku gwardyi pieszéj, znowu dwaj masztalerze z pochodniami, za niemi czterokonny powóz w którym znajdował się xiążę Witgenstein i marszałek dworu Massów. Tuż za niemi ośmiokonny karawan czarno pokryty, za nim znowu dwaj masztalerze z pochodniami, a za niemi sześć powozów orszaku w których znajdowali się jenerałowie adjutanci i fligel-adjutanci błogosławionéj pamięci króla i urzędnicy dworu.

Powietrze było zupełnie ciche, ulice nie były oświetlone gazem, tylko lekko obłokami zaszły księżyc rozszerzał elegiczne światło, liczne tłumy ludu zachowały wzruszające milczenie. Ruchomy szpaler gwardyi i ułanów zostawiał wolną szeroką drogę. Orszak prze-

chodził średnią aleę *de Linden* która zwykle zamkniętą jest dla wszystkich powozów. Konie i powozy postępowały na téj niebrukowanéj drodze zupełnie cicho, a kilka pochodni tém magiczniéj oświetlało gęsto ściśnione wierzchołki drzew. W ten sposób orszak pogrzebowy przeszedł bramę brandeburską i udał się zwolna drogą do Charlottenburg, która w całéj rozciągłości była napełniona spokojnemi tłumami ludu.

— *Paryż* 7 *Czerwca.* —

Pałasz Napoleona, który jenerał Bertrand oddał teraz królowi, zawieszony był nad śmiertelném łożem Cesarza. Jenerał Bertrand obawiając się, żeby go Anglicy nie zabrali co istotnie stało się wkrótce potém, popełnił pobożny podstęp, i wziąwszy pałasz Cesarza, swój na jego miejsce zawiesił. Pałasz Cesarza, ma na ostrzu wyryte: »Austerlitz 2 grudnia 1805. Rękojeść jest prosta, ale massyw złota; trzy medale starożytne przedstawiającę popiersia Hanuibala, Cezara i Alexandra, są w niéj osadzone.

Dziś rozchodziła się wieść, że Cabrera ścigany przez wojsko xięcia Vittoryi, umknął do Katalonii.

Wiadomości z Algieru dochodzą do 21 b. m., w tym czasie zajmowano się czynnie przygotowaniami do wyprawy przeciw Milianie.

— *Tulon* 3 *Czerwca.* —

Parołpywy *Acheron* i *Papin* przybyły tu z Algieru, skąd wypłynęły w dniach 30 i 31 maja. Na pokładzie pierwszego wraca do Francyi pan Lamoriciere pułkownik Zuawów, którego rady chce zasięgnąć pan Thiers w przedmiocie sprawy afrykańskiéj. Z Algieru ciągle są odsyłane znakomite konwoje do Blidy, Muzaja i Fonduk. Wyprawa do Miliany zacznie się około 10 bieżącego miesiąca. Arabowie mimo zkoncentrowania armii w okolicy Algieru, pod murami Buffarik spalili folwark i jednego zuawa uprowadzili z sobą.

— *Madryt* 31 *Maja.* —

Podług pogłoski Królowa uda się do Aranjuez, aby tam czekać depeszy xięcia Vittoryi w przedmiocie jéj podróży.

Jenerał Aspiroz umarł w d. 25 w Tarrego z ran otrzymanych pod Solsoną.

W dniu 20 maja odbyła się bitwa pod Cenia, między korpusem jenerała O'Donnel i dywizyą karlistowską dowodzoną osobiście przez Cabrerę. Walka była nadzwyczajnie zaciętą, brat jenerała O'Donnel i wielu innych oficerów krystynowskich poległo. Podług raportu jenerała O'Donnel korzyści zdają się być równe z obu stron.

Rozmaitości.

BIEG ŻYCIA PEŁEN PRZYGÓD.

William Horon, majtek mający lat 36, oskarżony, iż nieupoważnionym sposobem, z Australii, dokąd na deportacyę był skazany, do Angli powrócił, stawiony był niedawno przed sądem assysów w Chester. W roku 1821 obwinionego o dobywanie się do domów, uznał sąd winnym kary, i skazał go jako szesnastoletniego chłopca na dożywotnie wygnanie z ojczyzny. Majtek ten odpowiedział: »Jestem rodem z Klifton, niedaleko Bristolu, miałem udział w dobywaniu się do domów, nie stawiono mnie pierwéj nigdy przed sądem, skazano na śmierć, a dla młodości mojéj karę śmierci zamieniono na deportacyą, i najprzód mnie do Nowego Jorku. a późniéj do Nowéj południowéj Walii (Sydnéj) zawieziono. Tam zostawałem przez sześć tygodni, z tamtąd umknąłem, udałem się potajemnie na pokład okrętu, na którym popłynąłem do Indyj wschodnich, a ztamtąd do Anglii, a ztąd znowu do Ameryki. Długi czas służyłem na amerykańskim kupieckim okręcie. Późniéj wstąpiłem w służbę angielską w Indyach Wschodnich, ztamtąd udałem się na kupiecki okręt angielski, a potém przystałem do wojennéj marynarki w Mexyku. U Mexykanów zostawałem lat 11, w roku 1833 wróciłem do Anglii, gdzie mnie w miesiącu lutym tegoż samego roku w Portsmouth poznano, uwięziono, i znowu do Sydnéj odesłano, a ztamtąd do portu Macquarie (podobnież w Australii) zawieziono, gdziem dwa lata zostawał, ztamtąd znowu nszedłszy, udałem się do Brazylii, do Stanów Zjednoczonych; roku 1839 zostałem kapitanem pewnego kupieckiego okrętu, który między Nowym Orleanem a Mohilem sterował. Dnia 11 marca 1840 roku zawinąłem na okręcie *Anna* do Anglii na powrót, stawiłem się dobrowolnie przed zwierzchnością w Sandbach niedaleko Chessire. Zostawałem prawie przez lat 20 nieprzerwanie na morzu, byłem pracowity i żyłem poczciwie; lecz nie mogłem się oprzeć tęsknocie zobaczenia się jeszcze raz z moją rodziną; chciałem się do-

wiedzieć, ażali jeszcze żyje; przez lat 19 nie miałem od niéj najmniejszéj wiadomości. Upraszam sądu, aby mi moję karę odmienić raczył; 20 lat spędziłem na wygnaniu dla tego, żem w szesnastu latach złego uczynku się dopuścił.

Jeżeli sąd prośbę moję odrzuci, tedy upraszam, aby mi jako wolnemu człowiekowi do Nowéj południowéj Walii udać się wolno było. Sądzę, iż przewinienie moje gorzko odpokutowałem. — Jakiż wyrok wydał sąd na tego człowieka? Sąd zawyrokował sześciomiesięczne uwięzienie, przyniewolenie do roboty publicznéj i powtórną deportacyę — na całe życie!

Zadziwiająca okoliczność. Dowiedziono, że w czterdziestym roku życia dwa razy tyle ludzi umiera jak w poprzedzających i następujących latach, i że toż samo zadziwiająca prawo przyrody objawia się we wszystkich dziesięcio-letnich perjodach to jest: 30, 50, 60, i 70 roku.

— Donoszą za pewność, że Paganini umarł w Nizzy, w 58 roku życia. Tyle razy już chciano umorzyć tego wielkiego artystę że i teraz jeszcze nie śmiemy wierzyć téj smutnéj dla sztuk pięknych wiadomości.

— Kapitan Ross, w podróży swéj ku biegunowi północnemu, pośród oceanu atlantyckiego, daleko od wszelkiego lądu, mierzył głębokość morza, i zaledwie za pomocą liny mającéj dwa tysiące pięćset sążni dostał dna.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 do dnia 25 Czerwca.

Bystrzanowski Maxymiljan obywatel, Groc Karol fabrykant, Herzberg Wilhelm kupiec, Kaiserfeld kurjer cessarsko rossyjski, z Polski; — Derewicki sekretarz gubernijalny, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Pączkowski Paweł obywatel, Borkowski Xawery obywatel, Langer Emanuel obywatel, Buchwald Józef obywatel, Garlicki Maxymiljan obywatel, do Polski; — Puchala Kazimierz obywatel, do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 2957.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznéj, że w biórze jego odbywać się będzie głośna licytacya na wypuszczenie w dzierżawę wieczystą karczmy z gruntem w wsi Narodowéj Bolechowice wedle anszlagu przez Senat Rządzący pod dniem 25 maja r. b. N. 2911 zatwierdzonego, a to od summy wkupnego złp. 272 gr. 15 tymże anszlagiem oznaczonéj, od któréj licytacya *in plus* ma miejsce i pod warunkami ogólnemi w kontrakcie wiecznej dzierżawy Franciszkowi Gibas ostatniemu erbpachterowi karczmy przez Kommissyą Włościańską wydanym przepisanemi; w biórze Wydziału Dochodów przez zgłaszających się do dnia licytacyi odczytać się mającemi, tudzież pod warunkami licytacyi jak następuje:

1. *Praetium fisci* do licytacyi *in plus* stanowi summa wkupnego złp. 272 gr. 15 wynoszące.
2. Chęć licytowania mający winien złożyć *vadium* 1/4 części czynszu rocznego anszlagiem na kwotę złp. 92 gr. 18¾ wyrachowanego wyrównywające, to jest: kwota złp. 23 gr. 5. Najwyższe zaś wkupne ofiarujący obowiązany będzie do złożenia natychmiast ⅓ wylicytowanéj summy.
3. Starozakonni do licytacyi przypuszczonemi nie będą.
4. Ponieważ kuźnia obca przy karczmie znajdująca się a przez erbpachtera folwarku Bolechowice bez zezwolenia Rządu (jako dominium) wystawiona, do anszlagu wiecznéj dzierżawy nie wchodzi, wyniesienie takowéjże z gruntu najdaléj w ciągu trzech miesięcy nakazane będzie, wyjąwszy jeżeli nowo-nabywca karczmy takową na siebie nabyć postara się.
5. Do téj licytacyi naznacza się termin na dzień 6 lipca r. b. o godzinie 10 z rana

Kraków dnia 16 czerwca 1840 r.

A. Wężyk.

(2r.) *Nowakowski* Sekr.